

wtorek, 02.06.2026

Postarajcie się! [2 P 3, 12-15a. 17-18]

Najmilsi: Oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby On was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną. Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędom tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku. Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen.

>P<

Za św. Piotrem i w myśl czytania, którego wysłuchaliśmy, ludzie wierzący mają troszczyć się o obietnicę „nowej ziemi i nowego nieba” oraz w niej trwać. Mamy oczekiwać, że obietnica Pana kiedyś się wypełni, że zrealizuje się w naszym życiu. W tym oczekiwaniu, jak pisze Apostoł, „mamy się starać”. Patrząc na naszą codzienność, często tak właśnie jest. O wiele rzeczy, wydarzeń, sytuacji, a nawet osób się staramy: nowe miejsce pracy, lepsze oceny, remont mieszkania, zdobycie zaufania czy zainteresowanie osoby, na której widok szybciej bije serce. Potrafimy w tym zabieganiu stracić wiele energii, zdolności i czasu. Wkładamy niemały wysiłek, aby coś osiągnąć – zależy nam, dążymy do obranego celu.

Dziś Apostoł ukierunkowuje nasze myślenie także na kwestię troski o życie z Bogiem, o zbawienie. Używa greckiego słowa: spoudasate. Oznacza ono nie tylko starać się czy pracować. Nosi w sobie głębszy ładunek znaczeniowy; moglibyśmy przetłumaczyć je również jako gorliwość, pośpiech, zapał, a nawet szybką mobilizację. Słowo to oddaje zachowanie kogoś, komu zależy, kto nie marnuje czasu, nie stoi beczynnie, lecz działa. Co więcej, Apostoł zastosował tu formę rozkazującą: „postarajcie się!”. Postawa ta określa kogoś, kto swoje życie duchowe traktuje jako coś ważnego, priorytetowego, czego nie można tak łatwo odpuścić.

Relacja z Bogiem ma być ukształtowana bez plamy i skazy, w pokoju i cierpliwości. To ważne wskazówki. Popełniamy błędy – to prawda. Grzechy płamią nasze dusze – to prawda! Ale w życiu, także duchowym, chodzi o to, aby wyciągać z nich wnioski, uczyć się i nie poddawać tak łatwo. Nie można też mieć wszystkiego natychmiast. Do wielu relacji i spraw trzeba po prostu dojrzeć, dorosnąć, cierpliwie poczekać. Pomyśl o swoim życiu z takiej perspektywy. Jeśli zwątpiłeś – spróbuj raz jeszcze. Daj się Bogu poprowadzić.

fot. pixabay